

Sygnatura akt II AKa 253/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jarosław Papis

Sędziowie: SA Piotr Feliniak

SA Sławomir Lerman (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Łukasz Szymczyk

przy udziale prokuratora Tomasza Jachowicza

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2016 r.

sprawy

1. **W. W.** oskarżonego z art. 158 § 3 kk w związku z art. 64 § 2 kk,

2. **M. B.** oskarżonego z art. 158 § 3 kkz i art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 10 marca 2016 r. sygn. akt XVIII K 63/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu W. W. z urzędu przed sądem II instancji;

3. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

SSA Piotr Feliniak SSA Jarosław Papis SSA Sławomir Lerman

Sygn. akt II AKa 253/16

UZASADNIENIE

1. **W. W.**

2. **M. B.**

zostali oskarżeni o to, że:

I w nocy z 27/28 listopada 2014 r. w Z. woj. (...) w mieszkaniu przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali pobicia P. B. poprzez przewrócenie pokrzywdzonego na ziemię i zadawanie uderzeń nogami kopiąc go w powłoki brzuszne oraz klatkę piersiową w tym zadając uderzenia w głowę, czym spowodowali u niego obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonej głowy, sińców i otarć naskórka na głowie i tułowiu, niewielkiego krwiaka jamy

otrzewnej z olbrzymią krwiakiem w krezce jelita cienkiego, grubego oraz przestrzeni zaotrzewnowej, które to obrażenia wewnętrzne stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu i skutkowały zgonem P. B., przy czym W. W. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzcu z dnia 22.10.2009 r. w sprawie sygn. akt IIK 87/09 za przestępstwo umyślne z art. 197 §1 k.k. i art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 10 miesięcy, który to wyrok pochłonięty został wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zgierzcu z dnia 17.05.2011 r. sygn. akt II K 119/11 i po odbyciu łącznie co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu całości ostatniej kary – tj. o czyn z art. 158 §3 k.k. zaś w stosunku do W. W. o czyn z art. 158 §3 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k.

nadto **M. B.** został oskarżony o to, że:

II w nocy z 27/28 listopada 2014 r. w Z. woj. (...) w mieszkaniu przy ul. (...) zadając S. S. uderzenie ręką w twarz oraz w potyliczną część głowy spowodował u niej obrażenia ciała w postaci złuszczenia skóry z wyciekaniem krwi z nosa naruszające czynności narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 §2 k.k. – tj. o czyn z art. 157 §2 k.k.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 10 marca 2016 roku, sygn. akt XVIII K 63/15

1. uznał oskarżonych za winnych tego, że w nocy z 27/28 listopada 2014 roku w Z. działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu P. B. w ten sposób, że przewrócili pokrzywdzonego, uderzyli go pięścią w głowę oraz kopali po całym ciele, w tym po brzuchu powodując u niego w ten sposób obrażenia ciała w postaci: rany tłuczonej głowy, sińców i otarć naskórka oraz podbiegnięć krwawych na głowie i tułowiu, olbrzymiego krwiaka w przestrzeni zaotrzewnej, krezce jelit i w sieci większej z następowym obrzękiem mózgu i płuc oraz niewydolnością krążeniowo-oddechową, co doprowadziło do zgonu P. B., przy czym W. W. czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zgierzcu z dnia 22.10.2009 r. w sprawie sygn. akt IIK 87/09 za przestępstwo umyślne z art. 197 §1 k.k. i art. 157 §2 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i art. 12 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. na karę pozbawienia wolności w wymiarze 4 lat i 10 miesięcy, który to wyrok pochłonięty został wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Zgierzcu z dnia 17.05.2011 r. sygn. akt II K 119/11 i po odbyciu łącznie co najmniej jednego roku kary pozbawienia wolności i w ciągu 5 lat po odbyciu całości ostatniej kary, tj. M. B. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 §3 k.k. zaś W. W. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 §3 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. i za to:

- na podstawie art. 158 §3 k.k. wymierzył oskarżonemu M. B. karę 7 lat pozbawienia wolności
- na podstawie art. 158 §3 k.k. w zw. z art. 64 §2 k.k. wymierzył oskarżonemu W. W. karę 9 lat pozbawienia wolności

1. oskarżonego M. B. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II, przy czyn z opisu czynu wyeliminował słowa „w rozumieniu art. 157 §2 k.k.”, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 §2 k.k. i za to na podstawie art. 157 §2 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

2. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności orzeczonych za czyny opisane w punktach 1 i 2 wymierzył oskarżonemu M. B. karę łączną 7 lat pozbawienia wolności.

Nadto sąd orzekł o zaliczeniu na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności okresu stosowania środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania (pkt 4 wyroku), kosztach sądowych (pkt 5 wyroku) oraz wynagrodzeniu obrońcy z urzędu (pkt 6 wyroku).

Rozstrzygnięcie to zostało zakwestionowane przez obrońców oskarżonych.

Obrońca oskarżonego W. W. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to w szczególności: art. 5 §2, art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. przez rozstrzygnięcie wątpliwości nieusuniętych w postępowaniu dowodowym

na niekorzyść oskarżonego oraz przeprowadzenie dowolnej oceny dowodów z pominięciem szeregu istotnych okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, wyrażające się w:

- a) nieuzasadnionej odmowie wiary wyjaśnieniom oskarżonego W. W. mimo braku dowodów przeciwnych,
 - b) oparcie całości ustaleń faktycznych na niespójnych i niekategorycznych zeznaniach S. S. w świetle:
 - ograniczonej zdolności świadka do rozpoznania i oceny zdarzeń ze względu na jej stan nietrzeźwości, niską sprawność intelektualną, porę nocną, brak oświetlenia w mieszkaniu,
 - okoliczności niezawiadomienia funkcjonariuszy Policji o pobiciu P. B. w sytuacji niezwłocznego zawiadomienia o uderzeniu jej w twarz przez oskarżonego M. B.,
 - zmienności jej zeznań w zakresie sprawcy czynu z art. 157 §2 k.k. popełnionego na jej szkodę,
 - a) nieuwzględnieniu dowodu z opinii biegłego medyka sądowego A. J. w części dotyczącej: niemożności ustalenia czasu powstania obrażeń u pokrzywdzonego, mechanizmu ich powstania, niezauważalnych symptomów krwiaka — tak dla otoczenia, jak i samego pokrzywdzonego — oraz prawdopodobieństwa uratowania życia w razie udzielenia pomocy medycznej (k. 558-559),
 - b) przyznanie wiary zeznaniom niepełnowartościowego świadka S. K. z postępowania przygotowawczego, następnie odwołanych umotywowanie przed Sadem (k 68-69 bądź k. 368o.-369, k. 609o.-611o. oraz k. 637o.-639),
 - c) pominięcie w ocenie zeznań świadka S. K. jedyne źródła wiedzy świadka o zdarzeniu (gazeta codzienna) i relacji świadka ograniczonej do treści notatki prasowej na temat zdarzenia (k. 609o.-611o. oraz k. 637o.-639),
 - d) wybiórcza ocena dowodu z opinii biegłej psychiatry E. W.(k. 639-640) w zakresie zdolności prawidłowego postrzegania i odtwarzania zdarzeń przez świadka S. K. w kontekście jego widocznych zaburzeń neurologicznych (nieumiejętność podpisania protokołu zeznań – vide k. 68-69),
 - e) oparcie ustaleń faktycznych o zeznania świadków E. C. i M. P., którzy słyszeli jedynie niezidentyfikowane odgłosy nieokreślonego pochodzenia (E. C. — k. 404, k. 562o.-563, M. P. — k. 405 o., k. 561o.),
 - f) zaniechanie odebrania rzetelnych, pełnych zeznań od świadka G. Z. na okoliczność przebiegu zdarzenia merittii mimo przekonania Sądu ex post, iż „od początku do końca był on naocznym świadkiem pobicia P. B., lecz nie chce o tym mówić” i spostrzeżenia, iż „indagowany przez Sąd wycofuje się ze swoich twierdzeń” (strona 21 uzasadnienia wyroku),
 - g) niezasadne odmówienie wiary zeznaniom obiektywnego świadka G. P. w zakresie relacji łączących pokrzywdzonego i G. Z. i tła konfliktu między nimi (k. 411-412, k. 560o.-561),
 - h) brak podstawy faktycznej wyroku wyrażający się w rozważaniu kwestii pobocznych zdarzenia, a nie jego przebiegu, niewyjaśnieniu mechanizmu powstania obrażeń u pokrzywdzonego oraz motywu działania sprawcy.
1. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony brał udział w pobiciu P. B. i obejmował swoją świadomością jego skutek, co doprowadziło do uznania go za winnego popełnienia czynu z art. 158 §3 k.k., w sytuacji, gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego na taki pogląd nie zezwala.

Podsumowując wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego M. B. zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 5 §2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej kontrolowanej oceny dowodów i popadnięcie przez Sąd w dowolność ocen, w szczególności w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonego M. B.;

b) art. 2 §2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 §2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. polegającą na odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. B., które są spójne, logiczne i konsekwentne;

c) art. 2 §2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 §2 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w związku z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. polegającą na jednostronnej, nieobiektywnej i wybiórczej ocenie przez Sąd meriti zebranego materiału dowodowego na niekorzyść oskarżonego M. B., tj. oparcie się przy ustalaniu stanu faktycznego jedynie na wersji prezentowanej przez pokrzywdzoną S. S., E. C. i M. P. oraz dążenie wbrew zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu do potwierdzenia stanowiska ww.;

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, który miał wpływ na treść tego wyroku, a polegający na przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego na taki pogląd nie zezwala.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, względnie z ostrożności procesowej o uchylenie zaskarżonego wyrok i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył co następuje:

Apelacje są bezzasadne i jako takie nie zasługują na uwzględnienie. Na wstępie nadmienić należy, że obrońca w procesie karnym może zaskarżyć wyrok tylko na korzyść osoby, której interesy reprezentuje. Zbyteczne są zatem deklaracje jednego z obrońców, przypominające o kierunku środka zaskarżenia, skoro przepis art. 425 §3 k.p.k., wymaga wskazania tzw. gravamen, czyli ukazania w skardze odwoławczej, że określone rozstrzygnięcie lub ustalenie narusza prawa lub szkodzi interesom odwołującego się oskarżonego. Ma to ten skutek dla każdego obrońcy, że może on skarżyć wyrok tylko i wyłącznie na korzyść oskarżonego, obok którego występuje w procesie. Trzeba również zaznaczyć, iż zarzucanie we wniesionych środkach odwoławczych naruszenia szeregu różnych przepisów postępowania jest często zbędne i najprawdopodobniej ma na celu jedynie psychologiczne podbudowanie apelacji, które nie przynosi żadnego efektu, a niejednokrotnie sprawia, że jest ona mało czytelna.

Z tego też powodu nieodzowne wydaje się poczynienie kilku uwag natury ogólnej w zakresie dotyczącym obrazu przepisów postępowania. Skarżący nie dostrzegł bowiem, że zarzut obrazu art. 2 §2 k.p.k., wyrażającego zasadę prawdy materialnej, nie może stanowić samodzielnej podstawy apelacji, a powinien być powiązany z przepisami szczególnymi, nakazującymi lub zakazującymi dokonywania określonej czynności, konkretyzującymi ogólne zasady procesowe, do których należy również zasada obiektywizmu.

Podobnie nie można odwołać się w apelacji do obrazu art. 4 k.p.k., wyrażającego zasadę obiektywizmu, przejawiającą się w konieczności realizowania przez sąd orzekający nakazu bezstronności w traktowaniu stron i innych uczestników postępowania, jak również w niezbędności przestrzegania zakazu kierunkowego nastawienia do sprawy. Dla skuteczności skargi odwoławczej należy wskazać konkretne uchybienia sądu i konkretne naruszone normy. Tymczasem autor apelacji nie wskazał okoliczności, które dowodziłyby do naruszenia przez sąd I instancji powyższych zasad, przy czym zaznaczyć należy, że również analiza przebiegu procesu dokonana w instancji ad quem nie uprawnia do takich wniosków.

Z kolei podniesiona w obu apelacjach obraza przepisu art. 410 k.p.k. zachodzi jedynie wtedy, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź gdy opiera się jedynie na części materiału

ujawnionego. Dokonanie natomiast oceny dowodów nie stanowi uchybienia dyspozycji art. 410 k.p.k. Jeżeli, zdaniem skarżącego ocena ta jest niewłaściwa, gdyż nie uwzględnia zasad prawidłowego rozumowania lub wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego, to należało zarzucić obrazę art. 7 k.p.k.

Nie jest też prawidłowe powoływanie w apelacji, naruszenie dyspozycji art. 5 §2 k.p.k. Naruszenie określonej w tym przepisie zasady *in dubio pro reo* jest możliwe wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości, co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Jeżeli pewne ustalenia faktyczne zależne są na przykład od dania lub nie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, to nie można mówić o naruszeniu tej zasady, a ewentualne zastrzeżenia, co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów mogą być rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobodnej oceny dowodów wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2002 r., V KKN 251/01, Prokuratura i Prawo z 2003 r. Nr 11, poz. 5).

Jeszcze bardziej nieprawidłowe jest konstruowanie zarzutu jednoczesnego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 5 §2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Jeżeli, bowiem skarżący kwestionuje ocenę dowodów, to takiej sytuacji nie dotyczy art. 5 §2 k.p.k., tylko art. 7 k.p.k. Gdy natomiast apelujący chce podważyć prawidłowość ustaleń faktycznych, zarzucając, że sąd nie rozstrzygnął wątpliwości na korzyść oskarżonego albo że takich wątpliwości nie powziął, choć po dokonaniu oceny dowodów nie miał podstaw do odrzucenia wersji zdarzenia korzystnej dla oskarżonego, to wówczas powinien postawić zarzut obrazę art. 5 §2 k.p.k.

Wracając do *meritum* stwierdzić należy, że apelacje zostały *de facto* oparte na tożsamych kwestiach, które stanowią ich element wspólny, co uzasadnia łączne ustosunkowanie się do stawianych w tym zakresie zarzutów i wspierającej je argumentacji. Lektura wniesionych środków odwoławczych prowadzi do jednoznacznego wniosku, że ich podstawowym kierunkiem jest polemika z oceną dowodów dokonaną przez sąd I instancji w zakresie sprawstwa i winy oskarżonych. Apelacje zmierzają bowiem do wykazania, że wina oskarżonych została oparta na niewiarygodnych zeznaniach świadków S. S., G. Z., E. C. i M. P., przy jednoczesnej odmowie przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonych. Skarżący nie kwestionując obecności W. W. i M. B. w miejscu odbywającej się libacji alkoholowej usiłowali wykazać, że podczas przedmiotowego zdarzenia oskarżeni, bądź nie uczestniczyli w pobiciu P. B. lub też nie stosowali przemocy wobec pokrzywdzonego w takim zakresie jak to ustalił sąd I instancji. Oznacza to, że apelujący zarzucając sądowi I instancji dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, podjęli w istocie próbę przedstawienia własnego poglądu na temat poczynionych w sprawie ustaleń, w sposób nie wychodzący poza ramy konkurencyjnej wersji przebiegu istotnej części zdarzeń znajdujących swoje źródło przede wszystkim w wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonych, a ocenionych przez sąd *meriti* – poprzez pryzmat innych, pozostających w opozycji do nich dowodów – jako niewiarygodne. Wysunięte przez skarżących wnioski nie znajdują jednak potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym. Obowiązkiem sądu nie jest bowiem ustalenie najkorzystniejszej dla oskarżonych wersji zdarzenia, choćby była niewiarygodna w świetle całokształtu materiału dowodowego i nierealna według zasad logicznego rozumowania oraz elementarnego doświadczenia życiowego.

Niewątpliwie kluczowym źródłem dowodowym pozwalającym na ustalenie rzeczywistego przebiegu zdarzeń będących przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie były zeznania S. S. i G. Z.. Dlatego relacja tych uczestników postępowania została poddana szczególnie wnikliwej analizie. Była weryfikowana w oparciu o pozostałe poczynione w sprawie ustalenia i znalazła w tych dowodach pełne wsparcie. Obrońcy W. W. i M. B. nie dostrzegli zaś, że S. S. – po wezwaniu funkcjonariuszy policji, w związku z naruszeniem jej nietykalności cielesnej, nie była zobligowana do złożenia kolejnego zawiadomienia (tym razem) o pobiciu P. B.. Sąd okręgowy prawidłowo bowiem ustalił, że podczas przedmiotowej interwencji pokrzywdzony nie posiadał (poza otarciem naskórka na czole) innych obrażeń, ani nie uskarżał się na dolegliwości, które u obecnych wywoływałyby wątpliwość co do jego rzeczywistego stanu zdrowia. S. S. mogła zatem zasadnie przypuszczać – jak słusznie wywodzi sąd *meriti* – że P. B., jeżeli taka będzie jego wola, sam zawiadomi Policję o popełnionym na jego szkodę przestępstwie.

Nie znajdują także racjonalnego uzasadnienia wywody skarżących, w których kwestionują wartość dowodową zeznań S. S. poprzez pryzmat ograniczonej zdolności do postrzegania otaczającej rzeczywistości wywołanej stanem upojenia

alkoholowego, niską sprawnością intelektualną, porą nocną oraz brakiem oświetlenia mieszkania. Jakkolwiek istotnie w relacji tego świadka wystąpiły rozbieżności dotyczące osoby, która ją uderzyła, to jednak apelujący (obrońcy W. W. i M. B.) nadają im nadmierną rangę, tym bardziej, że dotyczą one kwestii o drugorzędnym znaczeniu, które dla odtworzenia rzeczywistego przebiegu opisywanego przez nią zdarzenia związanego z pobiciem P. B. nie miały istotnego znaczenia. Zgodzić się również należy z sądem okręgowym, że na prawdziwość i rzetelność relacji świadka nie miał większego wpływu spożyty w tym dniu alkohol, który wprawdzie mógł nieznacznie ograniczyć jej zdolności do postrzegania i odtwarzania zdarzeń, ale z pewnością jej nie wykluczył. Przypomnieć należy, iż świadek składając zeznania po upływie znacznego czasu po wystąpieniu zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania i wątpliwości, który z oskarżonych naruszył jej nietykalność cielesną, ostatecznie potwierdziła pierwotnie przekazane organom ścigania informacje, wskazując na M. B. jako sprawcę czynu opisanego w punkcie II kwestionowanego wyroku.

Informacje przekazane przez S. S. – czego skarżący nie dostrzegają – zostały potwierdzone pozostałym materiałem dowodowym, szczegółowo przeanalizowanym przez sąd meriti i wyeksponowanym w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia. Wskazać w tym miejscu należy na ujawnione przez S. S. podłoże konfliktu między oskarżonymi, a pokrzywdzonym (potwierdzone de facto przez M. B.) oraz przedstawiony sposób działania oskarżonych, który koresponduje z rodzajem i lokalizacją obrażeń stwierdzonych podczas sekcji zwłok, jak również zaobserwowane na ciele tego świadka przez interweniujących policjantów ślady pobicia. Z tego też powodu niepamięć niektórych okoliczności, należy usprawiedliwić i wytłumaczyć wpływem czasu i naturalnym procesem zacierania się pewnych szczegółów w pamięci świadka.

Równie niezasadne jest kwestionowanie przez obrońców oskarżonych wartości dowodowej zeznań świadka S. K.. Wprawdzie świadek już w toku postępowania przygotowawczego, kierując się solidarnością z oskarżonymi – jego wieloletnimi kompanami – niechętnie składał zeznania dotyczące przedmiotowej kwestii, to jednak podane przez niego okoliczności zdarzenia są kompatybilne z wersją S. S.. Zważyć także należy, że odwołując swoje zeznania świadek S. K. nie potrafił logicznie i przekonująco wyjaśnić powodów tej zmiany. Nie ma zatem żadnych racjonalnych i zasługujących na uwzględnienie powodów, żeby wątpić w wiarygodność lub podważać zgodność z prawdą faktów podawanych w powołanym zakresie przez tego świadka w toku postępowania przygotowawczego. Zeznania te – co wymaga podkreślenia – są kompatybilne nie tylko z depozycjami innych uczestników postępowania, którym sąd I instancji dał wiarę, ale także znajdują potwierdzenie w dowodach o charakterze obiektywnym (wynikach sekcji zwłok pokrzywdzonego). Zaznaczyć przy tym trzeba, że oskarżeni spontanicznie poinformowali S. K. o okolicznościach pobicia P. B., gdy nie wiedzieli jeszcze o skutkach własnych działań. Ocena wiarygodności depozycji tego świadka oraz jego zdolności postrzegania i odtwarzania otaczającej rzeczywistości została przeprowadzona przez biegłą poprzez pryzmat okoliczności bezpośrednio z nim związanych. Dlatego też subiektywne przekonanie skarżących o niewiarygodności zeznań S. K. nie stanowi wystarczającej podstawy do uznania opinii biegłej jako wadliwej.

Zadaniem biegłej biorącej udział w przesłuchaniu jest bowiem wypowiedzenie się w kwestii stanu psychicznego świadka, jego zdolności postrzegania lub odtwarzania postrzeżeń oraz wskazanie na cechy charakteru świadka, które mogą ewentualnie ograniczać zdolność postrzegania, przy czym ocena wiarygodności jego zeznań należeć będzie wyłącznie do sądu (wyr. SN z 20 IX 1974 r., III KR 103/74, OSNKW 1974, nr 12, poz. 231). Specjalistyczna opinia ma umożliwić dokonanie prawidłowej oceny zeznań. Na potrzeby procesu karnego – jak trafnie podniósł Sąd Najwyższy – konieczne są tylko takie ustalenia dotyczące osobowości osoby przesłuchiwanej, które pozostają w związku przyczynowym z przedmiotowym zdarzeniem i które są niezbędne do prawidłowej oceny przyczyn oraz przebiegu wydarzeń będących przedmiotem osądu. Opinia jest jednym z licznych możliwych do otrzymania w procesie karnym środków dowodowych dlatego organ procesowy dokonując oceny jej przydatności w konkretnej sprawie czyni to na tle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Podstawowym czynnikiem kształtującym wewnętrzne przekonanie organu procesowego będzie przede wszystkim – w szerokim tego słowa znaczeniu – „ilość samych środków dowodowych, a także dostarczająca je osoba (źródło dowodowe) czy nawet sposób ich przedstawienia. O wartości opinii biegłego dla postępowania decyduje więc jej poziom merytoryczny i formalny, jak również wiedza i doświadczenie wykonawcy ekspertyzy. Swoboda organu procesowego w ocenianiu przeprowadzonych dowodów

odnosi się zarówno do oceny wiarygodności źródła dowodowego i przekazywanych przez niego informacji, jak również do wyprowadzenia wniosków z tak otrzymanego środka dowodowego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24.04.2003, II AKa 104/03). W sytuacji, gdy opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w niej samej lub w odniesieniu do innej opinii, sąd wybiera sposób jej weryfikacji, stosownie do treści art. 201 k.p.k. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2014 roku, sygn. akt III KK 258/14, Legalis 1084457).

Tymczasem, w rozpoznawanej sprawie opinia psychiatry dr E. W. – wydana na zlecenie organu procesowego – jest pełna i jasna, gdyż zawiera wszystkie odpowiedzi na postawione pytania zgodne z zakresem posiadanych przez biegłą wiadomości specjalnych i udostępnionego materiału dowodowego. Została sformułowana w taki sposób, że pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów oraz sposobu dochodzenia do nich.

Powtórzyć więc należy, że z faktu, iż opinia nie satysfakcjonuje obrońców, nie wynika, że została sporządzona z naruszeniem obowiązujących w tym aspekcie regulacji prawnych, wskazań wiedzy czy doświadczenia życiowego. Skarżący nie wykazali bowiem braku profesjonalizmu biegłej, a więc istnienia okoliczności, która mogłaby prowadzić do uwzględnienia postanowionego w tym względzie zarzutu.

Błędne jest także kwestionowanie przez obrońców oskarżonych wartości dowodowej zeznań świadków E. C. i M. P.. Świadkowie bowiem nie tylko słyszeli odgłosy awantury dochodzące z mieszkania sąsiadów (G. Z. i S. S.) ale również docierające z podwórza jęki. Zaniepokojony tym faktem M. P. po wyjściu z mieszkania i zobaczeniu leżącego na podwórzu P. B. udał się do G. Z., aby wspólnie z nim wprowadzić poturbowanego do mieszkania. Przypomnieć trzeba, że doznane przez pokrzywdzonego urazy organów wewnętrznych nie znajdowały swego odzwierciedlenia w zewnętrznych powłokach organizmu. Dlatego też wywody obrońcy M. B. dotyczące nieudzielenia pomocy przez w/w świadków jawią się jako bezskuteczna polemika z ustaleniami poczynionymi w tym zakresie przez sąd *meriti*. Analogicznie ocenić należy sugestie obrońcy M. B. (a także oskarżonego W. W.), iż sprawcą pobicia P. B. był G. Z.. Przedstawiona w tym zakresie przez obrońcę oskarżonego argumentacja nie znalazła potwierdzenia w jakichkolwiek poczynionych na gruncie niniejszej sprawy ustaleniach i stanowi wyraz przyjętej przez w/w linii obrony. Gdyby bowiem P. B. obawiał się G. Z. – w związku z sugerowanym faktem jego pobicia – wówczas wyszedłby z funkcjonariuszami policji, którzy pojawili się w mieszkaniu zaalarmowani przez S. S..

Obrońca M. B. pomija również, że w czasie pobicia pokrzywdzonego na podwórzu oraz późniejszego wprowadzenia do mieszkania, S. S. nie była obecna w miejscu zamieszkania, zatem nie miała wiedzy o tym co się stało oraz o akcentowanych we wniesionym środku odwoławczym – jękach P. B..

Z tego też powodu spekulacje obrońcy M. B. dotyczące nieudzielenia przez G. Z., jak również S. S. pomocy pokrzywdzonemu nie tylko nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ale przede wszystkim w sposób nieudolny zmierzają do podważenia prawidłowych ocen sądu I instancji, które pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k.

Wbrew stanowisku skarżących sąd I instancji poddał wnikliwej ocenie wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody. Poświęcił należyłą uwagę wyjaśnieniom oskarżonych, a uznając je w zestawieniu z innymi poczynionymi w sprawie ustaleniami za niewiarygodne, w sposób wyczerpujący, staranny i logiczny uzasadnił taką konstatację czyniąc tym samym zadość wymogom związanym z sędziowską oceną dowodów. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych należy bowiem do kompetencji sądu, a jego dokonanie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., jeśli nie jest obarczone dowolnością kryteriów przyjętej oceny. Takiej zaś dowolności na gruncie niniejszej sprawy skarżący nie zdołali wykazać. Podobnie nie można skutecznie wytknąć sądowi, że procedując w kwestii sprawstwa W. W. i M. B. wziął pod uwagę tylko te okoliczności, które były dla oskarżonych niekorzystne, skoro przepis art. 410 k.p.k. nie obliguje sądu do uczynienia z każdego przeprowadzonego dowodu podstawy poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Byłoby to wręcz niemożliwe w sytuacjach, gdy z różnych dowodów – jak w niniejszej sprawie – wynikają wykluczające się wersje zdarzenia (zdarzeń).

Zważyć także należy, że sąd I instancji bardzo szczegółowo przeanalizował wyjaśnienia oskarżonych i słusznie, wbrew twierdzeniom apelacji, uznał, że przedstawiały one różne – uzależnione od aktualnej wiedzy oskarżonych

o treści przeprowadzonych dowodów – wersje przebiegu zdarzenia, z których żadna nie zasługiwała na pełną aprobatę. Każda z nich podyktowana była próbą uniknięcia odpowiedzialności. Dotyczyły wręczenia P. B. pieniędzy na alkohol, rzekomym udziale pokrzywdzonego w szarpaninie pod sklepem, zakupu alkoholu, nieobecności S. S. i pokrzywdzonego, czy też m.in. osób które pozostały w mieszkaniu.

Sąd I instancji był zatem uprawniony do odrzucenia postulowanych przez obrońców wersji zdarzenia, wobec uznania, że nie mają one przekonującego oparcia w materiale dowodowym, wykazując jednocześnie (w sposób przewidziany w art. 7 k.p.k.) miarodajne podstawy dokonanej w tym zakresie oceny. To zaś, że skarżący wysunęli konkurencyjną wersję przebiegu określonych zdarzeń lub kwestionują zaistnienie niektórych z nich, nie oznacza, że forsowana koncepcja jest prawdziwa, w sytuacji, gdy sąd orzekający nie pominąwszy tej materii i po rozważeniu całości ujawnionych okoliczności doszedł do przekonująco uzasadnionej konstatacji, że odmienna w stosunku do ustalonej wersja przebiegu określonego zdarzenia nie jest zgodna z rzeczywistością. Zaakcentowania wymaga, że tylko gdy z zebranego materiału dowodowego wynikałyby różne, prawdopodobne okoliczności zdarzenia i żadnej z nich nie dałoby się wyeliminować w drodze stosownej weryfikacji opartej na całokształcie poczynionych ustaleń, wówczas można by zasadnie twierdzić o niedających się usunąć wątpliwościach, które powinny być rozstrzygane na korzyść konkretnego oskarżonego (art. 5 §2 k.p.k.). Wątpliwości takie w przedmiotowej sprawie, nie wystąpiły. Podzielić bowiem należy pogląd sądu a quo, że w odróżnieniu od wyjaśnień oskarżonych depozycje świadków: S. S., G. Z., E. C., M. P. i S. K. są przekonujące i pozwalają odtworzyć rzeczywisty przebieg inkryminowanych zdarzeń z udziałem obu oskarżonych w zakresie umożliwiającym dokonanie prawidłowej oceny prawno-karnej podejmowanych przez W. W. i M. B. bezprawnych zachowań. Szczegółowa analiza przeprowadzonych w sprawie dowodów dokonana w instancji ad quem potwierdza stanowisko sądu I instancji, który potraktował wyjaśnienia oskarżonych jako nieudolną linię obrony.

W ocenie sądu apelacyjnego, takie ustalenia sądu I instancji dokonane po analizie wszystkich przeprowadzonych dowodów pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. Wnioskowanie sądu poprzedzone bowiem zostało ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 §1 pkt 1 k.p.k.). Stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść każdego z oskarżonych (art. 4 k.p.k.) oraz jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 k.p.k.).

Reasumując powyższe rozważania Sąd Apelacyjny w Łodzi uznając, że przypisanie oskarżonym przez sąd I instancji dokonania zarzucanych czynów było zgodne z zebrany i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym nie znalazł podstaw do uchylenia albo zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym w apelacjach .

Rozstrzygnięcie o zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu znajduje podstawę w art. 618 §1 k.p.k. oraz w §17 ust. 2 pkt. 5 i §4 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2015.1801).

Oskarżonych zwolniono od kosztów postępowania odwoławczego na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art.634 k.p.k.

	SSA Jarosław Papis	
SSA Piotr Feliniak		SSA Sławomir Lerman